

DROGA KRZYŻOWA RODZIN (2016)

MODLITWA WSTĘPNA:

„Przed krzyżem Pana kornie schylam czoło
w nim symbol wiary, znak zbawienia mam
choć wrogów mnóstwo ciśnie się wokoło
ja przy tym znaku niewzruszenie trwam ”.

Trwamy pod Twym krzyżem, Jezu, my - członkowie SRK i wszyscy, którzy w Roku Miłosierdzia pragną odnowić swoje relacje małżeńskie, społeczne, narodowe i swoją więź z Tobą – cierpiącym i triumfującym. Otwieramy przed Tobą serca gotowe kochać innych, zwłaszcza chorych, samotnych, zniewolonych. Otwieramy ręce gotowe do pomocy braciom. Pragniemy razem z Tobą przemierzać współczesne drogi i dźwigać nasze osobiste krzyże i krzyże bliźnich, by lepiej zrozumieć sens Twego cierpienia i majestat zmartwychwstania.

St. I. PAN JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

„(...)Wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci” (Mk14,65), a On pozostał cichy i pokornego serca. Wiedział, że musi umrzeć, aby każdy z nas mógł żyć.

Przyszedł na świat, by dać ludziom pokój. Rozsiewał prawdę i miłość, a sam stał się ofiarą kłamstwa i nienawiści. Przyjął wyrok śmierci, by otworzyć nam niebo, a my nie mieliśmy odwagi obronić Prawdy. Nie mamy jej także dzisiaj. Wciąż boimy się tłumu, który krzyczy: Ukrzyżuj Go. Pozwalamy, by był krzyżowany w naszej Ojczyźnie, w naszych rodzinach, w miejscach pracy i w sercach młodych ludzi.

Jezu, wstydzimy się swego lęku i milczenia. Prosimy, przebacz nam i pomóż pełnić Bożą wolę do końca, tak, jak Ty ją wypełniłeś.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. II. PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

„ Ubrali Go w purpurę, upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę i zaczęli Go pozdrawiać: < Witaj królu żydowski > (...), a gdy Go wyszydźli, (...) włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować”.(Mk15,17-18,20).

Nie wydał jednego głosu skargi. Pokazał, że trud podjęty z miłością może być słodki. Wiedział, że trzeba wiele sił, by dźwigać ciężar życia., Wiedział też, że sam musi udźwignąć ciężar ludzkich grzechów. Wziął zatem Krzyż i poszedł na Golgotę.

Naucz nas, Jezu, pokory w przyjmowaniu naszych rodzinnych krzyży. Naucz cierpliwości w wychowaniu dzieci i ofiarności wobec naszych starszych rodziców. Niech Łaska płynąca z Twego świętego Krzyża będzie dla nas oczyszczeniem i umocnieniem w drodze za Tobą.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. III. PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM

Pouczał, że „ Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, że będzie odrzucony ”(Mk8, 31) i tak się stało. Upadł pod ciężarem ludzkich grzechów, by wypełnić wolę Ojca.

Bóg, który dał moc i siłę człowiekowi, upadł pod ciężarem ludzkich grzechów. Upadł, ale w imię miłości powstał i poszedł dalej. Zakomunikował światu, że „miłość wszystko przetrzyma”(Kor13,7).

Naucz nas, Jezu, takiej miłości. Pokaż, jak w małżeńskim życiu powstawać, mimo ciągłych upadków. Jak do siebie wracać, mimo ciągłych odejść. Jak żyć ze sobą i dla siebie. Otwórz nasze serca na młodych, szukających szczęścia po omacku. Wskaż nam drogę do ich serc i umysłów. Naucz współpracować z Bożą łaską.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. IV. PAN JEZUS SPOTYKA MATKĘ BOLESNĄ

„ Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk2,35) – mówił Symeon, lecz Ona wtedy nie rozumiała tych słów. Teraz wszystko stało się jasne.

Najukochańsza z niewiast –Matka, choć cierpiała, była szczęśliwa, bo jednym spojrzeniem dodała Synowi sił. A Syn odczytał Jej ból i wlał w serce pewność, że Jego ofiara ma sens.

Jezu, naucz nas takiego zawierzenia Bogu i takiej miłości do rodziców. Przytul do Swego miłosiernego serca każdego ojca i każdą matkę. Bądź blisko tych, którzy patrzą na duchową i fizyczną śmierć swoich dzieci.

Błogosław młodym małżonkom w ich macierzyństwie i ojcostwie. Wspieraj w dobru małżeństwa niesakramentalne. Oddaj nas w opiekę Swojej Matce.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. V. SZYMON Z CYRENY POMAGA PANU JEZUSOWI DŹWIGAĆ KRZYŻ

„ Przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, (...) żeby niósł krzyż Jego” (Mk15,21). Wracał właśnie z pola. Mimo zmęczenia nie odmówił.

Gdy Jezus rozmnażał chleb i ryby, Ignęły do Niego miliony. Gdy wziął na ramiona zbawienie świata, pozostał sam. Jeden Szymon z Cyreny przyszedł Mu z pomocą, ale... został do tego przymuszony.

My także, zapracowani, skoncentrowani na pomnażaniu dóbr osobistych , często pozostajemy obojętni na ludzką krzywdę i nieczuli wobec oczekujących pomocy nawet w najbliższym otoczeniu: w rodzinie, w sąsiedztwie, w parafii.

Prosimy, Panie, udoskonal w Roku Miłosierdzia naszą wrażliwość na innych ludzi, zwłaszcza na tych, którzy prócz Ciebie nie mają nikogo.

Spraw, byśmy nie z przymusu lecz z dobrej woli, naśladowali w codzienności postawę Cyrenejczyka i każdego dnia służyli Tobie w braciach.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. VI. ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA

„ Do każdego, który przyzna się do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed Ojcem, który jest w niebie” (Mt10,32)

Ociekający krwią, ukoronowany cierniem i zlany potem znosił cierpliwie wszystkie szyderstwa i pogardę ludu. I nagle z tego ludu wyszła niewiasta – św. Weronika. Okazując litość Zbawcy, otarła chustą Jego skrwawioną twarz, a On pozostawił na niej swoje oblicze.

Jezu, niech wspomnienie tamtego spotkania wzbudzi w nas pamięć o tym, że każdy z nas został stworzony na Twój obraz i podobieństwo.

Bądź uwielbiony, Panie, nie tylko w twarzach bohaterskich niewiast, ale także w ich zmęczonych i zapłakanych oczach. Bądź uwielbiony w postawie dzielnych ojców i w cierpieniu mężczyzn przykutych do łóżek. Bądź uwielbiony w codziennym rodzicielskim trudzie i w chwilach małżeńskiego szczęścia.

Pozostaw w każdym ludzkim sercu swoje Boskie oblicze, byśmy doświadczając łaski miłosierdzia odnaleźli zagubione człowieczeństwo i utraconą miłość.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. VII. PAN JEZUS PO RAZ DRUGI UPADA

Upadł po raz drugi, by jeszcze mocniej doświadczyć bólu ludzkich grzechów. Udowodnił, że „miłość wszystko przetrzyma”.(Kor.13,7)

Upadał i powstawał, by zrozumieć, że miłość „cierpliwa jest, łaskawa jest i nigdy nie ustaje” (Kor.13,4,8). Ale pycha zaślepiła ludzkie oczy i zamknęła uszy. Zabiła miłosierną miłość. Dziś jest podobnie. Dziś też mylimy miłość z pożądaniem, przelotnym flirtem i banalną grą. Szukając wrażeń, gubimy to, co jest istotą życia. Czynią to nie tylko ludzie młodzi.

Jezu, ulecz dusze młodzieży i poranione hedonizmem serca dorosłych. Uzdolnij nas do prawdziwej miłości, bo tylko ona ma sens, pozwala wzrastać i owocować.

Zegnij nasze kolana do wspólnej modlitwy o odpowiedzialną rodzinną, małżeńską, braterską i społeczną miłość. Spraw, byśmy nie ulegli złu, ale zło dobrem zwyciężali.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. VIII. PAN JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY.

„ Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade mną, płaczcie raczej nad sobą i nad własnymi dziećmi”(Łk, 23,28)

Wskazał w tej strasznej chwili na oczyszczającą moc żalu i ludzkich łez.

Wiemy, Jezu, że współczesny świat ma wiele powodów do płaczu i wstydu: obszary ubóstwa, niewydolne wychowawczo rodziny, zagubiona młodzież, bezrobocie, katastrofy i wojny.

Ale wiemy też, że są inne łzy - łzy skruchy i oczyszczenia, łzy przebaczenia i pojednania. Takich łez nie musimy się wstydzić.

Z nimi przychodzimy dziś do Ciebie, Jezu. Płaczymy nad zatwardziałością naszych serc, brakiem dialogu w rodzinach, zaniedbywaniem dzieci i niesprawiedliwością społeczną. Płaczymy i prosimy: przyjmij, Jezu, nasze łzy skruchy, wstydu i bólu. Osusz je w promieniach miłosierdzia. Okaż je nam i całemu światu.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. IX. PAN JEZUS UPADA PO RAZ TRZECI

Słabość osiągnęła apogeum. Jezus upadł po raz trzeci i ostatni. Nie poddał się jednak cierpieniu. Wstał i poszedł dalej, aż na Golgotę. Tam miał się dopełnić kielich goryczy.

Upadł po raz trzeci i powstał na nowo. Udowodnił, że dobro musi zwyciężyć.

W naszym życiu też są upadki: małżeńskie kryzysy, rodzinne spory, nieporozumienia w pracy, w przyjaźni, w miłości. Najtrudniejszy jest jednak kryzys wiary. By z niego powstać, trzeba się zdać na Bożą pomoc. Bez Niego zatracimy siebie.

Jezu, nie chcemy iść na zatracenie. Prośmy, bądź uczestnikiem naszych rodzinnych zmagania z własną słabością. Wspieraj tych, którzy trwają przy Tobie. Daj moc przemiany wątpiącym i szukającym prawdy. Wszystkim pukającym do Twoich drzwi, otwórz Bramy Miłosierdzia.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. X. PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

„ Wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części (...), wzięli także tunikę (J19,23). Z godnością zniósł poniżenie, wszak nie przestał być Bogiem.

Odarcie Jezusa z szat, obnażenie i wyszydzenie przyniosło hańbę tylko Jego prześladowcom. On sam, rozpięty na Krzyżu i wyniesiony nad innych, jeszcze wydatniej jaśniał blaskiem Bożej chwały.

Jezu, powierzamy Ci przy tej stacji osoby odpowiedzialne za wychowanie młodzieży, kondycję moralną polskich rodzin i pomoc społeczną.

Prosimy, błogosław zatroskanym o przyszłość narodu i zrównoważony rozwój naszej Ojczyzny. Tym, którzy lekceważą zagrożenia demograficzne i dysproporcje społeczne wskaż źródło pogłębionej refleksji i światło wewnętrznej przemiany. .

Nas, milczących świadków ludzkich dramatów, obmyj w strugach Zbawczej Krwi i poprowadź drogą Ewangelii ku życiu w prawdzie, miłości i społecznej solidarności.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. XI. PAN JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

„ Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą co czynią” (Łk23,34)

W akcie przebaczenia oprawcom Pan Jezus pokazał, gdzie bije źródło miłosierdzia.

Jezu, tak bardzo pragniemy naśladować Ciebie w Twojej dobroci i miłości. Tak bardzo chcemy kochać i przebaczać. Umocnij nasze serca przebaczącą miłością. Naucz kochać nieprzyjaciół Kościoła i wyciągać dłoń ku pojednaniu.

Uzdolnij nas, w Roku Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski do dziękczynnej modlitwy za dar sakramentów świętych i ekspiacyjnej modlitwy za tych, którzy bezczeszczą świątynie, profanują tabernakula, lekceważą symbole chrześcijańskiej i narodowej tożsamości.

Spraw, byśmy wrócili do korzeni i stanowili jedno, jak Ty i Ojciec jedno jesteście. Pojednaj ze sobą skłóconych Polaków, zagniewanych małżonków, zawistnych sąsiadów. Połącz rozbite rodziny i utul ból wrywanych sobie przez małżonków dzieci.

Otwórz nas na dar pojednania i zadośćuczynienia za wzajemne krzywdy.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. XII. PAN JEZUS NA KRZYŻU UMIERA.

„ Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk23,56) W chwili konania zachował spokój. Pokazał jak trzeba kochać i jak godnie umierać.

Zadrżała ziemia, gdy mówił: „Ojczy, w ręce Twoje powierzam ducha mego”. Zapadła ciemność, gdy skłonił głowę. Pokazał moc miłości, posłuszeństwa i godnego umierania.

Jezu, my także wierzymy, że Ten, który przyjmie naszego ducha, da nam stokrotnie więcej. Z tą wiarą wsłuchujemy się w Twoje krzepiące słowa: „ Odwagi! Ja Jestem „.

Prosimy, pomóż nam uczynić nasze świadectwo o Twoim Odkupieniu płodnym. Uczyn nas apostołami Miłosierdzia i głosicielami Zmartwychwstałego we współczesnym świecie religijnych konfliktów i eksterminacji chrześcijan.

Napełnij nas Jezu spokojem w momencie naszego przekraczania bram doczesności.
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

St. XIII. PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

„ Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym w obawie przed Żydami, zabrał Jego ciało” (J19,38)

Jako Syn Boży odszedł do Ojca, bo tam przygotowano dla niego tron chwały. Jako Człowiek, wrócił w ramiona ziemskiej Matki. Udowodnił światu, że każdy, kto łączy się z Jego cierpieniem, będzie miał udział w Jego chwale.

Jezu umierający w obecności Matki, pozwól i nam umierać wśród najbliższych. Jeśli oni odejdą do Ciebie przed nami, daj nam Łaskę bycia przy ich śmierci. Przygarnij do Swego serca wszystkich umierających samotnie w Domach Opieki, w szpitalach i hospicjach. Bądź dla nich pocieszeniem w chwilach opuszczenia i tęsknoty za tymi, których kochali.

Wszystkim nam daj łaskę oczyszczenia i pojednania przed śmiercią z Tobą i bliźnimi.
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami

St. XIV. PAN JEZUS DO GROBU ZŁOŻONY

„ Zdjął Jezusa, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale”(Mk15,46). Trzeciego dnia Jezus zmartwychwstał.

Grób Chrystusa to miejsce chwały i zwycięstwa. To symbol zmartwychwstania i głos prawdy o nieśmiertelności: „ Każdy kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie”(J11,26).

Wierzymy, Jezu, że gdyby nie było Twego grobu, każdy ludzki grób byłby krzykiem rozpacz. Gdyby nie było śmierci, nie byłoby zmartwychwstania.

Dziękujemy za nieskończoną miłość posuniętą aż do Ofiary, za przebaczenie i obietnicę raj.

Prosimy, przymnóż uczestnikom dzisiejszej Drogi Krzyżowej łaski wiary, nadziei i miłości. Przybliż trudną prawdę o Zbawieniu i naucz pracować na wieczność - w każdym dniu małżeńskiego, rodzinnego i społecznego życia.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

MODLITWA KOŃCOWA:

„Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony
Po wieczne czasy bądź nam pozdrowiony
Z Ciebie moc płynie i męstwo
W Tobie jest nasze zwycięstwo”.

Tylko z Tobą, Zwycięzco śmierci, piekła i szatana możemy przejść przez życie dobrze czyniąc. Tobie zatem wyrażamy wdzięczność za tajemnicę Krzyża i pustego grobu, za pokrzepienie serc i obudzenie sumień.

Prosimy, przemień dzisiejszą modlitwę słów i spojrzeń w codzienne czyny miłości, które braciom przyniosą radość, a Tobie uwielbienie i chwałę.

Opracowała: Regina Ziarko-Podlaska

Wprowadzenie uniwersalne:

Trwamy pod Twym krzyżem, Jezu, my - członkowie wspólnoty parafialnej Kościoła pod wezwaniem.... w

Pragniemy w Roku Miłosierdzia i Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski odnowić nasze relacje z Tobą – cierpiącym i triumfującym, z naszą Ojczyzną i między sobą. Otwieramy przed Tobą serca gotowe kochać wszystkich braci, zwłaszcza osoby chore, samotne, dotknięte ubóstwem i brakiem życiowych perspektyw. Otwieramy ręce gotowe do pomocy tym, "którzy sami dalej iść nie mogą". Podejmujemy wszystkie osobiste, rodzinne, społeczne i narodowe krzyże, by odkrywając sens Twego cierpienia i Zmartwychwstania odkryć sens naszej chrześcijańskiej służby braciom i razem z nimi zaczerpnąć ze źródeł Miłosierdzia.